CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

ROK II A WROCŁAW, ŚRODA 18 CZERWCA 1947 ROKU NR. 165 (222)

Kulisy zdemaskowanej organizacji WRN

Dolary na rozbicie jednolitego frontu w Polsce

Sport pokrywką dla podstępnych machinacji

WARSZAWA (obsł. wł.). — Jak donosiliśmy przed kilku dniami **Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego** wydało komunikat o **wykryciu podziemnej organizacji WRN.** W ręce władz bezpieczeństwa wpadło całe kierownictwo tej organizacji z Kazimierzem Pużakiem, Władysławem Wilczyńskim, Wiktorem Krawczykiem oraz Józefem Dzięgielewskim na czele.

Obecnie dowiadujemy się szczegółów wywrotowej roboty prowadzonej przez WRN na terenie robotniczym. Organizacja ta główne ostrze swej działalności skierowała **przeciwko jednolitemu frontowi robotniczemu.**

Paszkwile na PPS

Agenci tej organizacji **kolportowali nielegalne broszury przesyłane zza granicy.** Jedna z tych broszur wydana przez Zygmunta Zarembę w Paryżu p.t. **„Światło"** zawiera szereg **oszczerstw pod adresem Polskiej Partii Socjalistycznej.** Jednocześnie broszurki te wychwalają wodza rozbijaczy jednolitego frontu we Francji Leona Bluma oraz przywódcę prawego skrzydła socjalistów we Włoszech rozłamowca ruchu robotniczego **Saragatę.**

Sportowiec spiskowcem

Ustalono dalej, że organizacja WRN utrzymywała żywy kontakt z zagranicą nad czym czuwał wiceprzewodniczący PZPN Władysław **Wilczyński,** który dzięki zajmowanemu stanowisku mógł odbywać częste podróże za granicę. Po przekroczeniu jednak granicy **rzekomy sportowiec stawał się spiskowcem.** W Paryżu i Londynie Wilczyński knuł spiski przeciwko Polsce z **Ciołkoszem, Białasem i Zarembą,** przedstawicielami t. zw. niepojednanej emigracji. Od nich dostawał dolary i instrukcje co do dalszej działalności.

Targi o Krzyż Niepodległości

Szczytem cynizmu była działalność Wiktora Krawczyka, który zajmował intratne stanowisko w „Społem" w Łodzi.

O właściwym charakterze tego spiskowca świadczy pismo, jakie w roku 1938 przesłał na ręce ówczesnego prezydenta **Mościckiego.** W piśmie tym Krawczyk żali się, że otrzymał tylko **Medal Niepodległości, a tymczasem należy mu się Krzyż Niepodległości.**

Odwołuje się więc do prezydenta Mościckiego, by nadał mu krzyż zamiast medalu, gdyż jak motywuje: **„W Zagłębiu Dąbrowskim po rozbrojeniu okupantów musieliśmy staczać walki z tamtejszymi komunistami w czasie których byli ranni i padały trupy.".** Dalej chwali się Krawczyk, że brał udział przy **rozpędzaniu manifestacji robotniczych i rozbrajaniu „skomunizowanej" dzielnicy Warpie w Będzinie.**

Dziś w numerze:

BOLAR RZĄDZI W RIO DE JANEIRO (Z. Dec)
BRESLAU PATRZY NA WROCŁAW (z reportażu „Daily Express")
W MUZEUM MĘCZEŃSTWA LUDZKIEGO (Z. Grotowski)

Co dzień niesie

Wywiad z Ottonem Grotewohl

Po raz pierwszy może w prasie polskiej pojawił się znamienny wywiad przedstawiciela polskiej agencji prasowej SAP z Ottonem Grotewohl, przewodniczącym niemieckiej partii jedności socjalistycznej SED. Wywiad ten siłą rzeczy nie może pozostać bez echa zarówno przez fakt bez precedensu po tej wojnie zetknięcia się oficjalnego przedstawiciela prasy polskiej z czołowym politykiem niemieckim, jak też ze względu na charakterystyczne pytania i odpowiedzi, zamieszczone w opublikowanym wywiadzie.

Otto Grotewohl po obejrzeniu wystawy polskiej, otwartej w Berlinie pt. „Nowa Polska", wyraził swoje przekonanie, że wystawę tę powinni zwiedzić wszyscy Niemcy. Naród niemiecki — według jego przekonania — nie zna ogromu zniszczeń, dokonanych w Polsce za czasów okupacji hitlerowskiej. Naród ten, wykarmiony na propagandzie Goebelsa, tendencyjnie informowany po wojnie, nie zna prawdziwego obrazu rzeczywistości. Plany odwetowe nie są celem życia całych Niemiec. Otto Grotewohl sądzi, że Niemcy w pierwszym rzędzie muszą się orientować na współpracę ze swoimi wschodnimi sąsiadami i że znakomita większość narodu niemieckiego popierać będzie politykę porozumienia z Polską przyszłego rządu centralnego.

Trudno jest dzisiaj w pełni uwierzyć optymistycznym poglądom Grotewohla, jak długo pod jego słowami nie zobaczymy podpisu całych Niemiec.

Wywiad dziennikarza polskiego z Ottonem Grotewohl dowiódł jeszcze raz, że Polska nie podchodzi do zagadnienia niemieckiego ze stanowiska jakiegoś nacjonalizmu, czy też lokalnego szowinizmu, jak to nieraz sugerowali nam niektórzy przedstawiciele państw zagranicznych. Polska jest orędowniczką pokoju w środkowej Europie i rolę swoją odgrywać będzie nadal bez względu na wszystkie głosy protestu. Niedawna uroczystość w Oświęcimiu nie nauczyła nas nienawidzieć Niemców, tylko kazała nam niezmordowanie walczyć z wojną.

Może Otto Grotewohl myli się w swoich przewidywaniach. Może głos jego był podyktowany chwilowym oportunizmem i koniecznością. Musimy jednak wierzyć, że prędzej czy później zwycięży w Niemczech zdrowy rozsądek i chęć pokojowej pracy. Bez tej wiary trudno by było żyć.

USA staje się państwem policyjnym

NOWY JORK (PAP) W dzienniku **„PM"** ukazał się artykuł pt. **„Czy Kolumbia ma stać się państwem policyjnym?".** Autor artykułu Stone wymienia szereg represji zastosowanych w stolicy Stanów Zjednoczonych m. in. **ostatnią próbę zakazania mowy Wallace'a w Waszyngtonie,** wyznaczonej na 16 czerwca.

Stone zaznacza w swym artykule, że urzędnicy państwowi, którzy stanowią znaczną część ludności, zamieszkującej w okręgu Kolumbia (obszar związkowy, na którym znajduje się stolica USA), zaczynają już podejrzliwie oglądać się za siebie, namyślać się, czy daną osobę mogą zaprosić do siebie do domu, zaczynają już wahać się, zanim kupią jaką książkę i czy mają udać się na wiec z obawy, że może okaże się on zbyt radykalny.

Czynniki profaszystowskie dążą do podważenia niezależności sądów w okręgu **Kolumbia.**

W Waszyngtonie wytworzyła się tego rodzaju atmosfera, że podczas gdy każdy złodziej może wynająć sobie obronę, adwokaci obawiają się bronić komunistów. Stone zaznacza, **że Stany Zjednoczone odbiegły już daleko od tradycyjnej koncepcji bezstronności sądownictwa,** a posunęły się daleko na drodze **do państwa policyjnego,** skoro ostrzega się ludzi, by nie szli słuchać Wallace'a, jeżeli nie chcą być inwigilowani.

Truman obawia się inflacji

WASZYNGTON (PAP) Jak już donosiliśmy, prezydent **Truman** zastosował veto wobec ustawy o **zmniejszeniu podatku dochodowego,** przyjętej przez Kongres przed 2 tygodniami.

W orędziu do Kongresu **Truman** tłumaczy swój krok:

1) **tendencjami inflacyjnymi** na rynku pieniężnym Ameryki i obawą, aby tendencje nie wzrosły po wprowadzeniu na rynek **około 4 miliardów dolarów** (na tyle bowiem oblicza się zmniejszenie wpływów departamentu skarbu w razie obniżki podatków),

2) koniecznością spłacenia przez rząd długu wewnętrznego (obniżka podatków wyeliminowałaby w roku bież. nadwyżkę budżetową);

3) niesprawiedliwością ustawy, która faworyzuje grupy płatników w wyższych dochodach.

Równocześnie **Truman wezwał kongres do ogólnego przestudiowania sytuacji podatkowej w USA i zapowiedział możliwość obniżki podatków w przyszłości.**

Zapowiedź nowych strajków we Francji

PARYŻ. (PR) — Po zakończeniu *strajku kolejowego w Paryżu toczą się rozmowy między przedstawicielami rządu a przedstawicielami związków zawodowych i przedsiębiorstwami prywatnymi w sprawie rewizji stawek płacy i wypłacania premii za wydajność w pracy.*

Francuski minister pracy oświadczył, że *jednolite premie nie mogą być wprowadzone bez ryzyka dla gospodarstwa francuskiego.*

Związki zawodowe oświadczyły, że *świat pracy będzie w dalszym ciągu prowadzić walkę o swe słuszne prawa.* Francuski *związek pracowników bankowych zapowiedział strajk. Metalowcy i górnicy stawiają żądania podwyżki płac.*

Włochy w obliczu nowego kryzysu

Prezydent państwa podał się do dymisji

Tajemnicza misja Saragata

RZYM. (Obsł. wł.) — Od dłuższego czasu w dobrze poinformowanych kołach Rzymu krążyły uporczywe pogłoski *o zamierzonej dymisji prezydenta republiki włoskiej de Nicola.*

Jak kandydatów na przyszłego prezydenta wymienia się ogólnie b. prezesów rady ministrów *Orlando i Bononi.*

Pałac *Gustiniani,* siedziba prezydenta Włoch nie udzielał na ten temat żadnych informacji, mimo, że był stale oblegany przez dziennikarzy. W kołach rządowych nie zajmowano oficjalnego stanowiska, mimo to dawano do zrozumienia, że de Nicola mógłby porzucić swój urząd w terminie, który został mu wyznaczony w ostatnich wyborach tj. do 24 czerwca br. Jak donoszą czynniki półoficjalne, prezydent Nicola parę razy dawał do zrozumienia, że pragnie porzucić swój urząd. Ostatnio pogłoski te przybrały na sile, spotęgowane jeszcze ważnym oświadczeniem, które rzekomo miał złożyć de Nicola w tych dniach.

W dniu wczorajszym dziennik włoski „La Republica" podał oficjalnie wiadomość o dymisji prez. de Nicola. Ma on dziś zakomunikować to parlamentowi włoskiemu. Czynności jego aż do wyboru nowego prezydenta będzie pełnił premier *de Gasperi.*

W świetle tych wypadków specjalnego posmaku nabiera podróż do Stanów Zjednoczonych *Giuseppe Saragata,* przywódcy prawicowego odłamu socjalistów włoskich. Saragatowi towarzyszy w podróży *Matteotti,* syn zamordowanego przez faszystów włoskich *Giacomo Matteottiego.* Saragata oświadczył, że *odbudowa gospodarki włoskiej wymaga pomocy ¼ miliardów dolarów.* Nawoływał on do zmiany „bardzo surowego" traktatu pokojowego z Włochami. Głównym jego celem jest jednak spotkanie z niejakim *Dawidem Dubińskim, który finansuje grupę Saragata,* po połączeniu się partii Nenni'ego z komunistami.

Grupa Saragata ma stanowić dogodną furtkę dla infiltracji kapitałów amerykańskich do Włoch.

Uwaga na ukrywających się Niemców

Rejestracja ludności niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych unormowało szczegółowo *sprawę ewidencji i kontroli ruchu ludności niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych.* Wprowadzono *zakaz samowolnego opuszczania miejsca zamieszkania względnie miejsca czasowego pobytu.*

Ministerstwo stwierdziło, że wykonanie tych przepisów nie stoi na właściwym poziomie. Władze repatriacyjne *napotykają na duże trudności przy organizowaniu transportów.*

Niemcy zaczynają się ukrywać, korzystając niestety *z pomocy kierowników zakładów pracy i osób prywatnych,* zapewniających sobie w ten sposób *tańszą siłę roboczą.* Postępują w ten sposób nawet *kierownicy instytucji państwowych,* jak to stwierdziło Ministerstwo Ziem Odzyskanych.

W związku z tym *Minister Ziem Odzyskanych* polecił władzom administracyjnym *porozumieć się z organami bezpieczeństwa publicznego MO, KBW i WOP celem przeprowadzenia częstszej kontroli ruchu ludności niemieckiej.* Równocześnie polecono przeprowadzenie reorganizacji ewidencji ludności niemieckiej, tak, *by odpowiadała ona faktycznemu stanowi rzeczy.*

Na fali dnia

Dywersja plotki

Jesteśmy świadkami ponownego wzmożenia dywersji plotki. To też zdrowa opinia publiczna z zadowoleniem powitała wiadomość z Gdańska, że trzy osoby za szerzenie równie szkodliwych jak bezsensownych plotek pociągnięto do odpowiedzialności karnej przed Sądem Wojskowym.

Plotka w czasach dzisiejszych, gdy potrzebna nam jest atmosfera spokoju dla prowadzenia odbudowy — jest zbrodnią. Należy ją karać tak, jak wszystkie inne przestępstwa przeciw państwu. Na początku roku weszliśmy w okres stabilizacji wewnętrznej, ujawniło się podziemie polityczne. Dziś wchodzimy w okres stabilizacji gospodarczej i ujawniania się podziemia gospodarczego.

Te czynniki, które cały byt swój opierały na tych właśnie dwu podziemiach czują się zagrożone w swej egzystencji. Zabrakło im oparcia w lasach, dziś i jutro zabraknie im sympatyków w kołach waluciarzy czy spekulantów. Aby więc ratować swe ostatnie pozycje, czynniki elementu i rozkładu, czynniki, kierowane przez pewne znane nam dobrze koła zagraniczne — przystąpiły do kontrofensywy za pomocą ostatniej broni, która im jeszcze pozostała —plotki, oszczerstwa, fałszywych wieści.

Opowiada się więc bzdury niesamowite o rzekomej „militaryzacji kolei", puszcza się w obieg niczym nieuzasadnione pogłoski o stopniowym likwidowaniu handlu prywatnego itd. To wszystko ma cel zastraszenia tych ludzi, którzy chcieliby dziś skorzystać z amnestii kapitałowej i powrócić do normalnego, uczciwego życia gospodarczego. Cel jest jasny — bankruci polityczni, którym bandy leśne przestały już służyć, radziby jeszcze w swej rezerwie zatrzymać ludzi o pewnej gotówce, pozorujących swymi sympatiami rację bytu ugrupowań politycznych, które w Polsce dzisiejszej stały się anachronizmem. Mają głos ci, którzy są wyrazicielami opinii milionów, a nie ci, którzy bronią interesu milionerów.

Apel Polonii amerykańskiej
do Prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP) — Na zjeździe stowarzyszenia „Polonii" należącej do Międzynarodowego Związku Robotniczego w Nowym Jorku, uchwalono skierować **do prezydenta Trumana rezolucję w sprawie obrony zachodnich granic Polski i w sprawie zawetowania ustawy antyrobotniczej oraz wysłano depeszę do prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta.**

W odezwie do Polaków amerykańskich stowarzyszenie „Polonia" apeluje do nich, aby dążyli do:

1) zjednoczenia się w interesie pokoju, demokracji, obrony robotników i zapewnienia im pracy,

2) zjednoczenia się ze swoim głównym sojusznikiem, ruchem robotniczym,

3) współpracy z ludnością murzyńską, najbardziej upośledzoną częścią narodu amerykańskiego w walce o **równe prawa,**

4) zjednoczenia się dla zwalczania nienawiści rasowej, antysemityzmu i ideologii faszystowskiej,

5) zjednoczenia się z całym obozem demokratycznego kandydata na prezydenta i szczerze demokratycznych kandydatów do Kongresu i legistratur stanowych,

6) zjednoczenia się w wielu wzmocnieniach tradycyjnej przyjaźni polsko - amerykańskiej i pośpieszenia z jak najbardziej wydatną pomocą Polsce Ludowej.

Na zjeździe odczytano m. in. pozdrowienia od członka kongresu Sadowskiego, który występuje w kongresie w obronie granic zachodnich Polski, stanowego senatora z Michigan Stanisława Nowaka oraz szeregu radnych miasta Nowego Jorku.

Strajk marynarzy w USA
ma tendencje do rozszerzenia się

NOWY JORK (obsł. wł.). — Jak donosiliśmy rozpoczął się **strajk 5 związków zawodowych marynarzy handlowych na wschodnim wybrzeżu USA.**

Marynarze w dalszym ciągu **pozostają na statkach oświadczając, że nie wyruszą na morze przed uzyskaniem nowej umowy zbiorowej.**

Gdyby armatorzy wydali rozkaz zejścia ze statku bez podpisania umowy wówczas strajkujący marynarze **rozpoczną piketowanie statków z wybrzeża.**

Przedstawiciele amerykańskiego ministerstwa pracy prowadzą rokowania z przedstawicielami związków zawodowych marynarzy oraz towarzystwami okrętowymi. W tej chwili **unieruchomiono już 700 statków.** O ile postulaty marynarzy nie zostaną uwzględnione w najbliższych dniach unieruchomionych zostanie 1.150 statków i strajk obejmie 250 tys. ludzi.

Rozwiał się mit - o »żelaznej kurtynie«

BERLIN (API). Tygodnik amerykańskiej armii w Niemczech „Weekend" zamieścił reportaż swej korespondentki z Warszawy. Wrażenia autorki utrzymane są w tonie przychylnym.

Korespondentka stwierdza, że **„żelazna kurtyna" w Polsce nie istnieje.**

Zwiedzając kraj korzysta się z całkowitej swobody. Autorka wyraża podziw dla odbudowujących swą stolicę Polaków.

W dalszym ciągu swego reportażu korespondentka stwierdza, iż mimo istniejących różnic politycznych między Polakami, w jednej sprawie istnieje powszechna zgodność poglądów, mianowicie **granica Odry i Nysy jest raz na zawsze ustalona.** Korespondentka dodaje, **że gdyby rząd polski zaakceptował jakąkolwiek zmianę tej granicy na niekorzyść Polski, spotkałby się ze zdecydowaną reakcją całego narodu.**

Ojciec Święty przemówi

LONDYN. (Obsł. wł.) — W Ottawie rozpoczyna się *kongres Sodalicji Mariańskiej,* w którym wezmą udział przedstawiciele 75 państw. W najbliższą niedzielę na zakończenie kongresu przemówienie radiowe z Rzymu *wygłosi Papież Pius XII.*

Ubolewanie „Timesa"

LONDYN. (Obsł. wł.) — Korespondent dyplomatyczny „Timesa" pisze, że w Londynie wyraża się ubolewanie ,iż *honory oddane na pogrzebie Raczkiewicza wywołały nieporozumienie między W. Brytanią i Polską właśnie w okresie, kiedy oba rządy okazywały szczere dążenia do ułożenia szczerych stosunków opartych na przyjaznych podstawach.*

Kara chłosty dla dzieci

BERLIN. (API) — W Bawarii przeprowadzono ankietę wśród rodziców i wychowawców na temat wprowadzenia kary chłosty w szkołach. Większość uczestników ankiety wypowiedziała się za wprowadzeniem chłosty. Jednocześnie w miastach Monachium, Norymberdze oraz północnej części kraju zaprotestowano przeciwko temu projektowi. Rząd bawarski jednak zamierza wprowadzić karę chłosty w całym kraju narażając się w związku z tym na *zarzut realizowania centralizmu na użytek wewnętrzny.*

Na widowni politycznej

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY MINISTREM MODZELEWSKIM A MINISREM BEVINEM. Z okazji brytyjskiego święta narodowego nastąpiła wymiana depesz między ministrem Modzelewskim a ministrem Bevinem. W depeszy swej polski minister spraw zagranicznych zaznacza, że naród polski pragnie współpracować z narodem brytyjskim w przyjaźni dla dobra pokoju i demokracji. W odpowiedzi minister Bevin zaznaczył, że żywi nadzieję, iż współpraca między narodami polskim i brytyjskim będzie rozwijała się w duchu przyjaznym.

DELEGACJA PISARZY czeskich i słowackich, opuszczająca granice Polski przesłała na ręce ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego podziękowanie za przyjęcie zgotowane wycieczce w Polsce.

W WARSZAWIE odbyło się uroczyste otwarcie klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W uroczystościach wziął udział min. Świątkowski oraz prezydent miasta Tołwiński.

PREMIER CYRANKIEWICZ wystosował do premiera bułgarskiego Dymitrowa depeszę z okazji 65 rocznicy urodzin. Z tejże okazji odbyła się w Warszawie uroczysta akademia urządzona przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej.

W WARSZAWIE bawi 5-ciu bułgarskich dziennikarzy, którzy odwiedzili redakcje dzienników „Czytelnika" oraz zwiedzili drukarnie.

Komunistyczne wojska chińskie
idą naprzód

PARYŻ. (PAP) — Agencja France Presse w depeszy z *Nankinu* cytuje doniesienia radja komunistycznego, według których półwysep *Liaotung,* na którym znajduje się *Dairen,* jest obecnie w ręku wojsk komunistycznych. Dwa bataliony wojsk rządu centralnego są otoczone. Od początku ofensywy letniej w Mandżurii wojska komunistyczne zajęły 36-te miasto — *Pensihu.* Posiadają one obecnie 150 km odcinek kolei *Muden — Antung i zagrażają bezpośrednio Mukdenowi.*

Milion padł
w Kielcach

WARSZAWA. (PR) — W dniu wczorajszym podczas ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padła wygrana na *los nr 63.005* w wysokości 1 miliona złotych. Szczęśliwym milionerem jest mieszkaniec *Kielc.*

Na froncie walki ze spekulacją

W sali Dolnośląskiej WRN odbyło się organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu do walki z drożyzną i spekulacją. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego WRN ob. Sadrokułę, pierwszy sekretarz KW PPR ob. Matwin wygłosił referat o obecnej sytuacji gospodarczej w kraju. Referat omówił przyczyny niedomagań obrotu towarowego, podkreślił konieczność mobilizacji świata pracy do akcji antyspekulacyjnej oraz wyszczególnił zadania, jakie stoją przed Komitetem na wszystkich szczeblach w związku z tą akcją. Po dyskusji odczytano rezolucję, w której zebrani wyrazili swą solidarność z dekretem Sejmu Ustawodawczego, wymierzonym przeciwko głęboko zakorzenionej w życiu gospodarczym spekulacji oraz stwierdzają, że jedynie skoordynowana akcja całego społeczeństwa może doprowadzić do zlikwidowania spekulacji i do obniżki cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.

Następnie uchwalono powołać do życia Wojewódzki Komitet do Walki z Drożyzną i Spekulacją, komitety powiatowe oraz komitety w zakładach pracy na terenie całego województwa. Do akcji tej dołączą się cechy rzemieślnicze i stowarzyszenia kupieckie.

Wybrano władze Woj. Komitetu do którego weszli m. inn. ob. ob. woj. *Piaskowski,* rektor *Kulczyński,* przewodniczący WRN *Sadrakuła,* ks. biskup *Milik,* prezes Sądu Apelacyjnego *Olbromski, przew. O. K. Z. Z. Matuszczak,* przedstawiciele partii politycznych oraz szeregu innych instytucji.

I-szy etap Raidu

Wozy już w Gdyni

Po wystartowaniu z Radzymina pod Warszawą w dn. 15 bm. — 51 wozów do pierwszego punktu kontrolnego w Gdyni doszło 16 bm. 43 wozy. Z pomiędzy jedynych dwóch kobiet współzawodniczek, które stanęły do zawodów odpadła w Warszawie na samym początku poznanianka **Obrembska.**

W próbie szybkości płaskiej samochody zależnie od kategorii osiągnęły szybkość km-godz. **od 51,5 do 78,3.** Próba rozruchu silnika została dokonana w ciągu 15 sekund. Na całej trasie raidu niezwykle sprawna i uprzejma obsługa MO ułatwiała niesłychanie kierowanie samochodami zawodnikom. Ludność gromadząca się wzdłuż trasy raidu obsypywała przejeżdżające samochody kwiatami i witała okrzykami na cześć raidowców. Początkowo piękna pogoda popsuła się w ciągu nocy. Do pierwszego punktu kontrolnego w Gdyni samochody doszły między 7 a 9 rano, do drugiego punktu kontrolnego w Ustce około godz. 11-tej.

Metę pierwszego etapu osiągnięto między godz. 15 a 17-tą. Żadnych poważniejszych wypadków nie było.

W stylu telegraficznym

PRAGA. — Brytyjski minister lotnictwa Noel Baker udaje się na Morawy celem złożenia wizyty prezydentowi Beneszowi.

LONDYN. — Rząd Partii Pracy poniósł ponownie porażkę na terenie Izby Lordów. Przyjęto znaczną większością głosów poprawki opozycji do ustawy o nacjonalizacji transportu.

ZURYCH. — Zmarł tutaj słynny polski skrzypek Hubermann

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Hagi, że flota holenderska kontynuuje operacje między wyspami Bali i Jawą. Na wyspie Bali wylądowały nowe wojska holenderskie z czołgami i artylerią.

WASZYNGTON. — Prezydent Truman otrzymał pół miliona telegramów i listów protestujących przeciwko ustawie antyrobotniczej.

NOWY JORK. — Ambasador Winiewicz zwiedził wystawę dróg polskich, zorganizowaną w gmachu nowojorskiej biblioteki publicznej.

NOWY JORK. — Przybył tutaj prymas Węgier kardynał Mindszenty jako gość kardynała Spellmana. Prymas Węgier odmówił wszelkich wyjaśnień na temat ostatniego kryzysu węgierskiego.

Problemy gospodarcze

Prywatny przemysł włókienniczy

Wiceminister Przemysłu Handlu **Golański** udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP w przedmiocie **współpracy między sektorem państwowym i prywatnym w dziedzinie przemysłu włókienniczego.**

Już w roku 1946 w wyniku rozmów między **Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego a Izbą Przemysłowo - Handlową w Łodzi,** która jest przedstawicielką wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych w Polsce, ustalono, że państwowy przemysł włókienniczy będzie zaspakajał potrzeby **prywatnego przemysłu włókienniczego w granicach zatrudnienia na jedną zmianę. Przemysł prywatny ze swej strony zobowiązał się prowadzić ścisłą ewidencję warsztatów pracy** oraz stworzyć aparat zbytu, którego działalność handlowa byłaby kontrolowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Prywatny przemysł włókienniczy otrzymuje **przędzę gotową do przerobienia,** po cenach **komercyjnych,** płatną w gotówce. W trzecim kwartale ub. r. przemysł prywatny otrzymał 75 ton przędzy bawełnianej, 165 ton przędzy wełnianej. 30 ton sztucznego jedwabiu i 10 ton przędzy z włókna ciętego. W czwartym kwartale ub. r. ilość przędzy bawełnianej wynosiła 85 ton, inne przydziały utrzymały się na dawnym poziomie. Takie same przydziały otrzymał przemysł prywatny w pierwszym kwartale br. W drugim kwartale przydziały były skromniejsze, w trzecim zapowiadają **się bardzo dobrze.**

Inicjatywie prywatnej udostępniono również **wykończalnie prywatne,** które państwo zaopatruje w **chemikalia i barwniki.**

Produkcja sektora prywatnego ogranicza się do zaopatrywania ludności miast i do tych potrzeb, **które nie dają się zaspokoić w ramach masowej produkcji fabryk państwowych.** Przemysł prywatny produkuje wyroby specjalne, często wysokogatunkowe i w partiach niewielkich. Przemysł prywatny rozprowadza swe towary przez hurtownie prywatne.

Cięcia

Auschwitz

Radio brytyjskie podając sprawozdanie z uroczystości otwarcia Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu — podało ją w serii wiadomości „from Germany" (z Niemiec) i wspomniało o Auschwitz.

Najbliższą naszą audycję o bombardowaniu Coventry podamy w serii wiadomości „Z Niemiec".

Ciekawe jest, kto był autorem audycji brytyjskiej. Może jakiś b. SS-man „aus Auschwitz", który przypomniał sobie z rozrzewnieniem dobre, dawne czasy, gdy orkiestra obok willi Hoessa przygrywała SS-manom. Wtedy był „porządek". Piece krematoryjne dymiły. A teraz kierownictwo tej „fabryki śmierci" przeszło w niefachowe ręce polskie. Oddać „Auschwitz" — Niemcom. Oni lepiej eksploatowali tę „fabrykę", niż my.

Z. G.

NOTATNIK krajowy

W LUBLINIE odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Kopca z prochów i popiołów po spalonych więźniach b. obozu w Majdanku. Z 8 hałd zebrano i przewieziono na kopiec 1400 m. sześć. popiołów. Z powodu znalezienia 600 m. sześć. nowych prochów prace nad budową kopca będą przedłużone o 4 tygodnia.

POLACY ZAJMUJĄ POUKRAIŃSKIE ZIEMIE. Opracowano plan osiedlenia 17.000 rodzin polskich na ziemiach poukraińskich w powiatach tomaszowskim, hrubieszowskim, włodawskim, chełmskim, zamojskim i biłgorajskim województwa lubelskiego.

W ŻYDOWINIE pod Szczecinem 600 robotników prowadzi intensywne prace przy odbudowie fabryki sztucznego jedwabiu. Na cel odbudowy fabryki przyznano kredyt 200 milionów złotych. Fabryka ruszy z początkiem przyszłego roku.

700.000 LITRÓW wytworów Państwowego Monopolu Spirytusowego wypijają mieszkańcy Łodzi miesięcznie. Po odliczeniu dzieci i abstynentów — przypada na jednego mieszkańca Łodzi 3 litry miesięcznie. Niezły „litraż.

W SZKLARACH w powiecie ząbkowickim znajduje się jedyna w Polsce kopalnia niklu i nieomal że jedyna w Europie, gdyż poza Norwegią nie ma nigdzie w naszej części świata pokładów niklu. Pokłady niklu w Szklarach wynoszą 50 milionów ton i wystarczą na lat 100. Kopalnia jest nieczynna, gdyż Niemcy cofając się zniszczyli jej urządzenia. Obecnie znajudje się w stadium odbudowy i ruszy w połowie 1948 roku.

DO DZIEDZIC przybył pociąg PCK z Włoch, przywożąc 531 repatriantów, w tym 205 z Rzymu, 211 z Indii, a 115 z Brazylii.

IMPORT KONI AMERYKAŃSKICH został już zakończony. Obecnie nadchodzą do portów polskich transporty koni z Norwegii, Szwecji, Francji i Belgii. Pierwszą partię koni norweskich przywiózł statek „Gomp". Są to piękne ogiery czystej norweskiej rasy „dake" i „gudbraubdale", opatrzone rodowodami od kilku pokoleń. Z Anglii nadeszła partia buhaji.

REPATRIACJA NIEMCÓW trwa. Ze stacji Pasłek na Mazurach odszedł kolejny transport 1500 Niemców.

Dolar rządzi w Rio de Janciro

Imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych interesują się Brazylią bardzo żywo. W kołach tych ostatnio zwyciężyła na całej linii teza, że USA muszą roztoczyć kontrolę nad wszystkimi krajami, posiadającymi pokłady toru i uranu — nieodzownych składników produkcji energii atomowej. A Brazylia, według obliczeń ekspertów amerykańskich, zajmuje drugie miejsce na kuli ziemskiej pod względem posiadanych zasobów tych surowców. Ostatni coroczny dodatek do „Enciclopedia Britannica" przynosi dane, że już w 1945 r. Stany Zjednoczone sprowadzały z Brazylii znaczne ilości uranu. Toteż nic dziwnego, że w Brazylii dzieje się tak:

Dekret Prezydenta

W maju br. opublikowano w Rio de Janeiro dekret prezydenta Brazylii, znoszący założoną w sierpniu ub. roku Konfederację Pracy wraz z wchodzącymi w jej skład związkami zawodowymi. Cios ten nie spadł na brazylijski świat pracy nieoczekiwanie. Już od dłuższego czasu brazylijskie pisma prawicowe, ekspozytury przemysłowych i finansowych sfer, ściśle związanych z północno - amerykańskim kapitałem, prowadziły ostrą kampanię przeciwko Konfederacji Pracy i związkom zawodowym, oskarżając je o polityczną działalność o charakterze wywrotowym. Nie pomogły oświadczenia czołowych działaczy świata robotniczego, że Konfederacja ma czysto gospodarcze i zawodowe cele: dąży do ustalenia cen i płac zarobkowych, do zrzeszenia robotników rolnych i drobnych włościan i ich zjednoczenia ze związkami robotników fabrycznych, do harmonijnego rozwoju przemysłu narodowego itp. Zapewnienia te nie znalazły wiary u przedstawicieli rządu brazylijskiego.

Jednocześnie, na mocy tego samego dekretu, zniesiono partię komunistyczną, której prawicowe pisma zarzucały — ni mniej ni więcej — tylko dążenie do „przyłączenia Brazylii do ZSRR".

Ukryte sprężyny

Wypadki te wzburzyły głęboko opinię publiczną nie tylko w samej Brazylii, lecz także w innych krajach Ameryki Łacińskiej. Echa tych wydarzeń w prasie państw południowo - amerykańskich świadczą niedwuznacznie o tym, że ukryte sprężyny tych posunięć rządu brazylijskiego nie są dla nikogo sekretem. Większość komentarzy prasowych podkreśla „wyraźnie wpływ imperialistycznych sfer północno - amerykańskich na te wydarzenia.

I tak dziennik „El Siglo" w Chile uważa, że „rząd brazylijski zastosował faszystowskie metody pod naciskiem imperialistycznego planu Trumana"; pismo „La ora" w Buenos Aires podało wiadomość o tych wypadkach pod wymownym tytułem: „Na rozkaz Waszyngtonu". „Brazylijska Trybuna" ocenia dekret prezydenta jako „bezpośrednie dzieło imperialistów północno-amerykańskich", zaznaczając, że kampania prawicowej prasy przeciwko związkom zawodowym była finansowana z tajnych funduszów U. S. A. Aby snać nie pozostawić żadnych wątpliwości co do istotnego znaczenia tego incydentu, odezwał się członek komisji do badania działalności antyamerykańskiej w Izbie Reprezentantów USA, Mundt, który oświadczył korespondentowi „Association Presse", że „represje wobec kompartii i związków zawodowych w Brazylii są dla Stanów Zjednoczonych przyjemną wiadomością".

Na razie... protesty

Dekret prezydenta Brazylii wywołał w całej Ameryce Południowej falę oburzenia i protestów. M. inn. robotnicy stoczni Santosa wystosowali do ONZ i do Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych depeszę, w której protestują przeciwko faszystowskim metodom rządu brazylijskiego, a przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano zwrócił się z podobnym protestem bezpośrednio do prezydenta Brazylii.

Świadczy to, że „dolarowa polityka" wywołała w szerokich kołach narodów Ameryki Południowej nastroje, których Stany Zjednoczone w dobrze rozumianym interesie własnym nie powinny były prowokować.

ZBIGNIEW DEC

W Muzeum Męczeństwa Ludzkiego

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego")

Oświęcim, w czerwcu.

Zwiedzaliśmy krainę najwyższego cynizmu. Byli więźniowie przypominają nam słynne „Meilensteine" — wiodące ku „Freude" — Słupy milowe wiodące ku radości życia. Hasła te wypisane były na kuchni obozowej. Mówiły one o „Sauberkeit", „Gehorsamkeit", „Liebe zum Vaterland", o „Sparsamkeit", „Opfersinn" i „Ordnung".

Tak, Oświęcim był najlepszą „wystawą niemieckiego cynizmu". Owe hasła o czystości w obozie, gdzie plaga wszy była najbardziej dokuczliwa, gdzie wszystko urągało najprymitywniejszym pojęciom higieny — były szczytem niemieckiej perfidii.

„Liebe zum Vaterland" — miłość ojczyzny... Tu, gdzie w Bloku Śmierci ginęli najlepsi Polacy właśnie za Ojczyznę! Ileż ironii najbardziej wyszukanej mieści się w słowie „Sparsamkeit" — oszczędność — tu gdzie nie oszczędzano życia ludzkiego, gdzie codziennie gromadziło się dwumetrowe zwały trupów „na pokaz „dla odstraszenia", gdzie zabijano człowieka, dla sportu, dla zabawy, dla rozrywki. Tu naprawdę można się było uczyć „niemieckiej oszczędności", niemieckiego „Ordnung".

Jedno tylko hasło nie ma wydźwięku cynicznego — „Opfersinn" — „zmysł ofiarności". Ten zmysł rzeczywiście rozwijał się w Oświęcimiu.

Nie zapomnimy nigdy wspaniałej postaci posła Dubois, który idąc na stracenie, w ostatniej chwili wręcza dla przyjaciela lekarstwo, które ratowało go w okropnym „Durchfall". Ginął sam, lecz ostatnią jego myślą było ratowanie kolegi.

Pokazywano nam okno, przez które Kuryłowicz podawał współwięźniom potajemnie maści lecznicze. Słyszeliśmy wiele opowiadań o wzajemnej pomocy, wspomaganiu, ratowaniu się materialnym i co ważniejsze duchowym.

Wchodzimy na terenie dawnego obozu w Brzezinkach do „odwszalni". Znowu uderzają nas napisy pozostawione ku wiecznej hańbie niemieckiej „Sauber sein ist deine Pflicht" — i „Eine Laus, ein Tod" (Twoim obowiązkiem jest być czystym" — „Wesz to śmierć"). Tu oprowadza nas więzień, który należał do obsługi tego przybytku najwyższej udręki.

Prowadzi nas do komory gazowej, gdzie odbywało się dezynfekowanie odzieży. W komorze takiej zawieszano po 40.000 kompletów ubraniowych. Wyczuwa się tu jeszcze mdławo-słodkawy zapach gazu. Była to też *„komora samobójców"*. Ci, spośród „kommando", którym odmawiały już posłuszeństwa nerwy, wbiegali tu, by ponieść śmierć.

Oglądamy wielką salę, gdzie temperatura dochodziła do 80 stopni. Na piecu stawiano szyny, na szyny kładziono kamienie, które oblewano wodą. Buchała dusząca para. Po tej straszliwej parówce przepędzano „Zugang" (nowoprzybyłych) do następnej ubikacji, gdzie dostawali się pod mroźny tusz. Następnie przechodzili do ubieralni, gdzie otrzymywali już strój obozowy. Odbywało się to w ten sposób, że trzeba było przebiegać naokoło sali i przy otrzymywaniu poszczególnych części odzieży — zbierać również uderzenia w twarz.

Nasz przewodnik mówi o tym wszystkim spokojnym, rzeczowym tonem.

To było...

Wzrok nasz spoczywa w tej chwili na szubienicy, gdzie zakończył życie Hoess. O kilkanaście kroków dalej jest wejście do podziemnego krematorium. Widać tu jeszcze części pieców i łożyska, na które składano ciała ludzkie. Są prochy ludzkie zmieszane z kwiatami.

A tam na górze tylko jedna szubienica! Jeden za 1.500.000 pomordowanych. Jakżesz trudny jest tu wymiar sprawiedliwości i znalezienie odpowiedniej kary. Kilka chwil spazmu przedśmiertnego w obliczu willi, otoczonej kwiatami, gdzie żyła beztrosko rodzina, której nie drażnił swąd palonych ciał. W pobliżu grała co rano orkiestra skoczne melodie SS-manom. Kilka chwil — i koniec... oto wszystko... cała kara...

Godziny nabrzmiałe są myślą o znaczeniu słowa „Caritas". Lecz kiedy grają „Jeszcze nie zginęła" — słowa tej pieśni nabierają dla nas nowej jeszcze treści. Tak, mimo wszystko — nie zginęła ani Polska, ani wiara w człowieka. Chciano tu zniszczyć i Polskę i wiarę w ludzkość. Myśmy ponieśli straty olbrzymie, wróg poniósł klęskę. Lecz czuwać trzeba. Międzynarodowy Związek byłych Więźniów Politycznych ma zadanie olbrzymie — czujność, by czasy pogardy człowieka nie powtórzyły się. A jego bronią powinno być Muzeum Oświęcim.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Dorobek kultury polskiej, teatru i nauki za rok 1946 ujmuje syntetycznie „Diariusz Kultury Polskiej" w majowym zeszycie miesięcznika **„Twórczość"**. Cena 100 zł. Wszędzie do nabycia

K 1793

Sensacyjny reportaż »Daily Express«

Breslau patrzy na Wrocław

W prasie niemieckiej rzadko można spotkać rzeczowy i objektywny reportaż, dotyczący polskich Ziem Odzyskanych. Niemniej stwierdzić należy, że od pewnego czasu duża część prasy niemieckiej, nawet wychodzącej w zachodnich strefach okupacyjnych zaprzestała swoich ataków na zachodnie granice Polski. Poniżej przytoczony artykuł zainteresuje niewątpliwie naszych czytelników z tego chociażby względu, że dotyczy on Wrocławia. Reportaż ten pióra korespondenta londyńskiego „Daily Express" Piotra Burchetta, który w maju b. r. odbył podróż po Ziemiach Odzyskanych, został przedrukowany w dzienniku berlińskim „Taegliche Rundschau".

Według oficjalnych danych — pisze Burchett — miasto Wrocław jest zniszczone w 80 proc. i naprawdę ciężko jest zwiedzającemu odnaleźć w tym morzu ruin 20 procent ocalałych budynków. Jeszcze trudniej jest jednak zrozumieć, że w tym morzu ruin żyje 216.000 ludzi i że liczba mieszkańców z miesiąca na miesiąc wzrasta.

CYFRY MÓWIĄ

Jest to wypadek bez precedensu w historii, aby miasto, które dawniej nazywało się Breslau, tak szybko zmieniło swoje oblicze. Nigdy jeszcze świat nie był świadkiem procesu, aby w przeciągu kilku miesięcy setki tysięcy ludzi jednej narodowości opuściły miasto, a prawie tyle samo ludzi innej narodowości przypłynęło na ich miejsce. Wielka zmiana mieszkańców dobiega już końca i w mieście znajduje się jeszcze tylko 10.000 Niemców.

Wiele się zmieniło we Wrocławiu od tej chwili, kiedy pierwsi Polacy przekraczali rogatki miasta. W czasie oblężenia 90 proc. urządzeń gazowych, elektrycznych i wodnych, jak również sieci kanalizacyjnej i tramwajowej zostało zniszczonych, ale już dziś osiągają one 70 proc. stanu przedwojennego. Polski teatr, opera, uniwersytet z sześciu fakultetami, orkiestra filharmoniczna, dzienniki i kina zaspokajają potrzeby kulturalne mieszkańców, którzy tu przybyli w większości zza linii Curzona i z Polski środkowej.

W dalszym ciągu Peter Burchett podkreśla, że dla przybysza z Niemiec największą atrakcją są pełne sklepy i dostatek żywności. W miastach niemieckich, aczkolwiek mało które jest tak zniszczone jak Wrocław, odczuwa się głód, w sklepach są pustki, a nawet kurczy się stale czarny rynek. Trzeba przy tym podkreślić, że tylko 8 procent koni i 5 procent krów ocalało w okolicach Wrocławia. Jarmarki i targi we Wrocławiu i jego okolicy są oznaką niebywałej energii ludności, zużytej dla odbudowy i zagospodarowania tego kraju.

BRESLAU STAŁ SIĘ WROCŁAWIEM

Przed wojną chlubą Wrocławia była *fabryka wagonów*, zatrudniająca 20.000 robotników. Po zakończeniu działań wojennych fabryka ta przedstawiała żałosny wygląd: stosy pordzewiałego żelaziwa i sterty gruzu w niczym nie przypominały wielkich zakładów przemysłowych. *„Ale Breslau stał się Wrocławiem i rozpoczęła się odbudowa"* — pisze korespondent. Dzisiaj połowa zakładów jest już uruchomiona, a pracuje w nich 5.000 ludzi. Co godzinę opuszcza hale montażowe jeden 20-tonowy wagon, a co 24 godziny gotowych jest 18 nowych tendrów dla lokomotyw. Kierownictwo i pracownicy byłych zakładów *„Linke-Hoffman"* mogą być dumni z okrągło *1.300 wagonów towarowych, osobowych i tramwajowych, wypuszczanych co miesiąca przez fabrykę.*

Odbudowę polską cechuje w pierwszym rzędzie entuzjazm i duma. Polacy poradzili sobie z brakiem fachowców przez zorganizowanie specjalnej szkoły zakładowej przy fabryce wagonów, która przygotowuje młodych adeptów do nowego zawodu. Pracownicy fabryczni mieszkają w specjalnej dzielnicy w malowniczych domkach, mają własne sklepy, restauracje i kino.

MIASTO PRZYSZŁOŚCI

Architekci i budowniczowie czynią wszystko, co możliwe, aby Wrocław odbudować i przystosować dla obecnej liczby mieszkańców. *Przygotowują oni piękne miasto przyszłości.* W planach miasta główny nacisk został położony na odbudowę szkolnictwa dla 28.000 młodzieży szkolnej, która w przyszłości ma wzrość na 53.000. Przewiduje się, że *liczba mieszkańców Wrocławia wzrośnie w krótkim czasie na 400.000.*

Wrocław obecnie ma już zupełnie inne oblicze, niż Breslau. Mieszkańców łączy w ich pracy jedna idea, tak że *ludność tworzy jedną wielką rodzinę.* Wrocław należy dzisiaj do innego świata, niż wczoraj.

Peter Burchett jest niestety jednym z niewielu naprawdę objektywnych dziennikarzy. Jednym swoim artykułem zrobił może więcej dla Polski, niż inni długą, jałową pisaniną.

L. G.

Instytut Rzemieślniczy
szkoli fachowców

Na ulicach m. Wrocławia pojawiły się znów afisze zapowiadające otwarcie nowych kursów dla szeregu rzemiosł. Naukowy Instyt. Rzemieślniczy organizując te kursy dokłada starań, aby wszelkie rodzaje rzemiosła posiadały jak największą ilość wyszkolonych fachowo sił.

Dążeniem Instytutu jest, aby zarówno przemysł jak i rzemiosło stanęły na najwyższym poziomie.

Niestety, w całym kraju, zwłaszcza na terenie Ziem Odzyskanych brak jest ludzi wykwalifikowanych. Brakowi temu pragnie zapobiec Naukowy Instytut Rzemieślniczy przez wyszkolenie szerokich kadr rzemieślników, ułatwiając im zarazem otrzymanie dokumentów, wymaganych prawem przemysłowym.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu już od szeregu miesięcy rozwija swą ożywioną działalność na terenie nie tylko Wrocławia, lecz również całego Dolnego Śląska. (—)

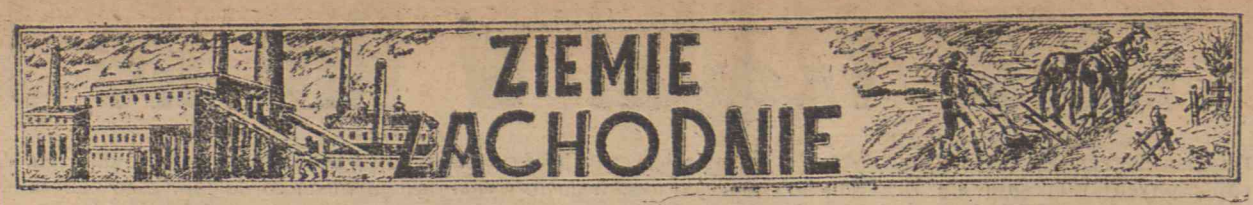

Akcja „Przemysł dla wsi"

Krok ku stabilizacji życia gospodarczego

W siedzibie WRN odbyła się konferencja, zwołana przez wrocławską i jeleniogórską delegaturę **Biura Organizacji Dostaw Ministerstwa Przemysłu i Handlu.** Przedmiotem konferencji było ustalenie **sposobów roztoczenia kontroli społecznej nad akcją wymiany towarowej pod nazwą „Przemysł dla wsi"** czyli t. zw. akcji M-50.

Po zagajeniu konferencji przez kierownika wrocławskiej delegatury BOD. **ob. Grabowskiego** i wyborze przewodniczącego w osobie **ob. Warwosa,** delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu **ob. Max** wygłosił referat obrazujący dotychczasowy przebieg akcji „Przemysł dla wsi" w ramach ogólnopolskich.

Początek akcji „Przemysł dla wsi" datuje się od połowy ubiegłego roku. Akcja ta miała na celu skierowanie na wieś artykułów przemysłowych i zapoczątkowanie wymiany towarowej między wsią, a miastem. Czynniki rządowe stanęły na słusznym stanowisku, że akcja ta w obecnych warunkach musi podlegać kontroli państwowej, gdyż ingerencja państwa przyczyni się do zmniejszenia marży zarobkowej przez wyłączenie pośredników..

W dalszym ciągu zebrania **kierownik wrocławskiej Delegatury Grabowski** omówił przebieg akcji **„Przemysł dla wsi" na terenie Dolnego Śląska,** podkreślając trudności na jakie akcja napotyka ze względu na duże zróżnicowanie ludności, i zniszczenie w powiatach północnych. Początkowo niektóre tereny posiadały znaczne ilości towarów poniemieckich, co wpłynęło na ograniczenie akcji.

Obecnie na Dolnym Śląsku, ze względu na specyficzne warunki 30 proc. towaru rozprowadzać będą placówki miejskie, a 70 proc. dystrybutorzy na wsi. Na terenie obu delegatur czynnych jest trzech inspektorów kontroli społecznej.

Zadania Rad powiatowych w akcji M-50, na odcinku kontroli społecznej omówił ob. Warwos.

Po dłuższej dyskusji i wypowiedzeniu się zainteresowanych przedstawicieli uchwalono powołać do życia Wojewódzki Komitet Kontroli, w którego skład wejdą przedstawiciele Komisji Kontroli Społecznej, „Społem", Związku Sam. Chłopskiej, partii politycznych, dystrybutorów oraz Biura Organizacji Dostaw. Podobnie będą zorganizowane komitety na szczeblu powiatowym i gminnym.

R. J.

Wałbrzych

Wylęgło się naraz
8,5 tys. kurcząt

(MZ) Przy ul. Bolesława Chrobrego mieści się wylęgarnia należąca do Samopomocy Chłopskiej. Czynne są w niej trzy inkubatory, które w jednym sezonie 1947 r. „zamieniły" 10.000 jaj na 8.500 kurcząt. Proces wylęgania jest całkiem prosty, gdyż precyzyjne instalacje, istniejące przy inkubatorach regulują całkowicie odpowiednią temperaturę wnętrza. W każdym inkubatorze znajduje się membrana podnosząca na skutek wyższej temperatury pręcik, który z kolei przelewa rtęć, zamykając w ten sposób obwód. Z opadaniem temperatury rtęć wraca do normalnego położenia i prąd może nadal przepływać. Proces wykluwania trwa 21 dni. Kierownikiem i jedynym pracownikiem tej placówki jest ob. Wardęga Edward. W powiecie wałbrzyskim ma powstać hodowla kurcząt, w której kurczęta byłyby przez pewien czas pod racjonalną opieką, zanim dostaną się do rąk gospodyni. Cena wylęgu jednego jajka bez względu na wynik wynosi 15 zł.

Barkonin — w cieniu Sobótki
Poznajemy wieś dolnośląską

Dolny Śląsk jest tak piękny, że warto tu poznać nie tylko znane miejscowości i duże miasta, o których się wiele mówi i pisze, lecz także i małe, ciche wioski, które żyją swoim odrębnym życiem i nic nie wiedzą o szerokim świecie — w swoim zakresie budują nową rzeczywistość. Na przykład taki Barkonin w powiecie świdnickim. Wieś mała, licząca zaledwie 120 numerów — zniszczona działaniami wojennymi, a przecież godna uwagi.

Już z okien pociągu, zdążającego z Wrocławia do Jeleniej Góry widać wieże barkońskiego kościoła. Wieś leży na wzgórzu. Przed sobą ma urodzajną dolinę, falujące zbożem pola i ciemne lasy — zakończone błękitną wizją Sobótki. W tych okolicach Sobótka panuje nad krajobrazem. Widać ją z każdej wioski, co nadaje okolicy charakter podgórski.

Kościół w Barkoninie jest b. zniszczony. Przyjeżdża tu co niedzielę odprawiać nabożeństwo proboszcz z pobliskich Domanic ks. Bielicki. Skarży się on jednak, że mieszkańcy wioski nie wykazują wcale chęci do odbudowy kościoła, chociaż on stale do tego nawołuje. Należy pocieszyć się jednak, że nie zabierają się również do odbudowy karczmy, zniszczonej także podczas wojny.

W samej wsi większość domów mieszkalnych ocalała. Osadnicy mają więc niezłe warunki mieszkaniowe, zamieszkują zgrabne, kilkuizbowe domy, otoczone ogrodami. Widać, podoba im się w Barkoninie, bo nie tylko, że sami zostają tu na stałe, ale jeszcze sprowadzają tu swoich bliższych i dalszych krewnych z centralnej Polski.

W Barkoninie jest piękna, 6-klasowa szkoła, w której pracuje dwóch nauczycieli. Szkołę otwarto dopiero w tym roku, ponieważ budynek wymagał remontu. Cieszą się z jej uruchomienia przede wszystkim dzieci barkońskie (a jest ich sporo), które w ubiegłym roku zmuszone były maszerować kilka kilometrów do szkoły w Domanicach. Młodzi mieszkańcy Barkonina garną się chętnie do oświaty. Jest rzeczą charakterystyczną, że prawie cała młodzież po całodziennej pracy śpieszy wieczorem na kursy dokształcające do pobliskiego Mietkowa.

MOSINGIEWICZ EMILIA

Żądajcie wszędzie
„SŁOWO POLSKIE"

Legnica

Święto Młodzieży

(b) Ostatnio odbył się w Legnicy przy udziale delegatów Kuratorium Wrocławskiego zjazd zespołów świetlicowych z miasta i powiatu, zorganizowany staraniem miejscowych władz szkolnych, a przede wszystkim ob. podinspektora Biegańskiego Jana.

Po uroczystym nabożeństwie odbył się przemarsz zespołów świetlicowych przez ulice miasta, po czym w sali kinoteatru „Polonia" popisywały się zbiorowe zespoły taneczne, śpiewacze i recytacyjne.

Przemawiali delegat Kuratorium Wrocławskiego ob. wizytator Piotrowski, inspektor szkolny ob. Cyba Józef, wicestarosta Grabowski i ob. podinspektor Biegański.

Kronika WYDARZEŃ

3-LETNIA SZKOŁĘ OGRODNICZĄ otwarto ostatnio w Świdnicy. Absolwenci szkoły mogą się ubiegać o przyjęcie do wszystkich liceów ogólnokształcących.

WIECZORNICĘ ARTYSTYCZNĄ urządzono w Opolu. W Wieczornicy wzięli udział czołowi literaci i artyści opolscy.

450 DO 550 ZŁ KOSZTUJE całodzienne utrzymanie w Karpaczu.

Opole

Wyszedł jak Zabłocki na mydle

(SAW) Władze śledcze wykryły niedawno wielką aferę „mydlaną", której dokonano w czasie transportu wagonu mydła UNRRA z Katowic do Wrocławia. Sprawa przedstawiała się następująco: Oddział „Społem" w Katowicach skierował do Wrocławia wagon mydła UNRRA i na konwojenta wagonu przeznaczył niejakiego Józefa Majewskiego. Konwojent wybrał się w drogę z mydłem, ale dla urozmaicenia sobie podróży wziął ze sobą swą narzeczoną Halinę Czerwińską. Konwój w tak miłym towarzystwie miał jednak złe następstwa. Oto mydło zaczęło po drodze ulatniać się, a gdy konwojent wraz ze swą narzeczoną przybyli do Opola, postanowili większą część mydła puścić na „wolny handel". Do pomocy konwojentowi zjawili się dwaj znani restauratorzy w Opolu, właściciel baru „Częstochowianka" Węgiel Antoni, jego małżonka, oraz właściciel restauracji „Repatriantka" Julian Krawczyk. Restauratorzy namówili konwojenta, aby sprzedał transportowane mydło — a oni wzamian za to wystarają się o fałszywe dokumenty, przy pomocy których konwojent i jego narzeczona będą mogli się ukryć. O dokumenty wystarano się istotnie przy pomocy jednego z urzędników PUR-u i konwojent zgodził się na częściową sprzedaż powierzonego mu mydła. Po tej transakcji konwojent ulotnił się — i okradziony wagon z mydłem przybył do Wrocławia już bez konwojenta, ale też i bez większej części mydła. Cała afera wyszła jednak na jaw — i wszyscy sprawcy znaleźli się przed Sądem. Po przeprowadzonej rozprawie nieuczciwy konwojent skazany został na 3 lata więzienia, jego narzeczona, która w pierwszym rzędzie namówiła go do kradzieży, na 4 lata więzienia, nieuczciwy restaurator Krawczyk na 4 lata więzienia, oraz na grzywnę w wysokości 200.000 złotych. Drugi restaurator Węgiel otrzymał karę 1 i pół roku. Na zasadzie amnestii część orzeczonej kary darowano oskarżonym. Darowano również na zasadzie amnestii, kary, wymierzone innym współwinnym.

ŻYCIE SPORTOWE

W TABELACH rozgrywek o wejście do Ligi prowadzą nadal: Wisła, AKS i ŁKS. Bez straty punktu kroczy już jedynie ŁKS, który nie przegrał dotąd ani jednego spotkania. Bez punktu pozostają jeszcze ciągle: Motor Białystok oraz PKS Szczecin.

VICTORIA WAŁBRZYCH, która po niedzielnym zwycięstwie nad Pafawagiem 3:2 zdobyła tytuł mistrza Dolnego Śląska i prawo reprezentowania naszego okręgu w walkach o wejście do Ligi znalazła się w grupie śląskiej. W grupie tej walczą: mistrz Opola — **Piast Gliwice,** mistrz Zagłębia — **RKS Sarmacja Będzin,** oraz mistrz Śląska **(Ruch,** ZZK lub Concordia Knurów).

BAZARNIK reprezentacyjna „mucha" Polski po dwumiesięcznej przerwie powrócił znów na ring i wykazał w spotkaniu z Janczukiem (Baildon) doskonałą formę.

EKSMISTRZ POLSKI Komuda zremisował w niedzielę w Warszawie z Tomczyńskim. Była to eliminacja przed wyjazdem repr. stolicy na czwórmecz bokserski na Wybrzeżu. Czwórmecz obsadzili prócz Warszawy **Śląsk, Łódź oraz Wybrzeże.** Wszystkie okręgi ustaliły już składy swych ósemek na powyższą imprezę i tak **Warszawę** reprezentować będą: Przybytniewski, Sobkowiak, Czortek, Tomczyński, Wasiak, Kolczyński, Drabkowski, Kotkowski; **Śląsk:** Bazarnik, Grzywocz, Nypelt, Rademacher, Kusz, Nowara, Kolonko, Figiel, **Łódź:** Stasiak, Czarnecki, Marcinkowski, Woźniakiewicz, Olejnik, Pisarski, Żylis, Niewadził; **Wybrzeże:** Sowiński, Umiński, Antkiewicz, Chychła, Iwański, Szymankiewicz, Mechliński, Siek.

ZŁOTY KASK Poznania, największe trofeum motocyklowe Polski, zdobył w tym roku niespodziewanie Hennek (senior). Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu St. Mieloch znalazł się na drugim miejscu.

CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA 5:0. Ćwierćfinałowy mecz o Puchar Davisa zakończony został zdecydowanym zwycięstwem Czechów. Największą niespodzianką w spotkaniu tym była porażka mistrza Francji **Bernarda do Cernika** w stosunku 6:2, 7:9, 4:6, 6:4, 4:6.

HEBDA, SKONECKI i Jędrzejowska wyjechali już na turniej tenisowy do Wimbledonu. Prócz nich z Polaków grać będzie jeszcze Tłoczyński i Spychała. (J).

Głogów

Zjazd PPS

W tych dniach obradował w Głogowie powiatowy zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej. Zebranie odbyło się we własnym lokalu przy ul. 3 Maja przy licznym udziale czołowych działaczy.

Zlot Świetlicowy

(KR) Ostatnio odbył się w Głogowie zlot świetlicowy młodzieży z powiatu głogowskiego. Po śniadaniu w „Domu Kultury" zespoły wyruszyły z orkiestrą na czele na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyły się popisy zespołów w auli Starostwa, wypełnionej po brzegi publicznością. Po wspólnym odśpiewaniu Hymnu Państwowego zlot otworzył insp. szkolny ob. Hanzel Józef. Całością kierował kierownik oświaty pozaszkolnej ob. Wieliczko, chórami dyrygowali ob. ob. Talarski i Stępczak. Na zakończenie przemówił wizytator szkolny ob. Ciołek dziękując nauczycielstwu głogowskiemu za podjęte trudy nad krzewieniem oświaty wśród młodzieży pozaszkolnej i społeczeństwu — za życzliwe ustosunkowanie się do spraw szkolnictwa i świetlic. Następnie zaapelował do młodzieży, by pracowała intensywnie nad krzewieniem polskiej kultury i polskości na Ziemiach Zachodnich. Po przerwie obiadowej uczestnicy zlotu zwiedzili zabytki na terenie miasta.

Migawki

Z wędrówek po Dolnym Śląsku

Mam przyjaciela któremu z czasów wojny pozostał nerwowy „tick" oka. Wprawia go to w wielkie zakłopotanie. Nikt bowiem nie bierze go poważnie. Wszystkim wydaje się, że przyjaciel mój mruga porozumiewawczo i wszystko, co mówi ma posmak dwuznaczności.

Skarżył mi się niedawno.

— Wiesz co, przyjeżdżam do miasta X. Jechałem pociągiem, przy czym udało mi się zmieścić do przedziału 50 proc. mojej fizycznej osoby. W takich wypadkach człowiekowi zasycha w gardle. Po wyjściu z pociągu biegnę więc do pierwszego z brzegu kiosku i mówię: „Proszę prędko o flaszkę lemoniady". Nie miałem niczego złego na myśli. Tylko ten mój fatalny „tick" oka. Akurat musiało mrugnąć wtedy, gdy wymawiałem słowo „lemoniada". Ani o minutę wcześniej ani o minutę później. Punktualne do diabła to oko. Takie mrugnięcie — to jak cudzysłów u pisarza. Zrozumieli mnie dwuznacznie i nalewają mi „Perłę". A ja przecież abstynent. Wychylam to szybko, bo mam pragnienie i pali mnie gardło. Brrr...

— To doprawdy niemiłe — mówię mu ze współczuciem. Masz adres tego kiosku?

Przyjaciel machnął ręką i ciągnął dalej swe tragiczne opowiadanie.

— Byłem głodny. Poszedłem więc do pewnej restauracji. Jak wiesz jestem jaroszem. Mówię więc kelnerowi. Proszę o kotlet z jarzyn. I tu znowu „oko nawaliło". W chwili, gdy wypowiadałem słowo „z jarzyn" oko jak nie mrugnie — to od razu kelner mnie źle zrozumiał. I zamiast z jarzyn, przyniósł mi kawał jakiegoś krwawego byka. Brrr...

— Okropne — przytaknąłem...

— Ale to jeszcze nic. Widzisz. Zajechałem do hotelu. Nudzę się. W portierce siedzi żona właściciela. Dostojna matrona. Myślę sobie, może gra w szachy. Więc proponuję jej.

— Pani się też pewnie nudzi, mężа nie ma, z nikim nie można porozmawiać. Może byśmy tak zagrali partyjkę szachów.

A moje oko, jak nie mrugnie przy słowie „zagrajmy" — to już było po partii.

Właścicielka hotelu zerwała się z miejsca.

— Panie, co sobie pan myśli, uczciwą kobietę będzie pan obrażał. Pakować manatki, wynosić się z uczciwego hotelu. Cynik...

Przyjaciel mój westchnął.

— I to wszystko prawda? — zapytałem. A więc są jeszcze u nas wierne mężatki.

— A są — powiedział szczerze mój przyjaciel, ale oko drgnęło mu przy tym tak diabelsko, że ja sam, chociaż go znam od urodzenia nie wiedziałem, czy kpi, czy mówi prawdę. A jednak mówił prawdę. Trzeba go stanowczo wyleczyć.

P.S. A może ktoś znajdzie jakąś pracę dla mego przyjaciela z nerwowym „tickiem". Biedak nigdzie nie może się przyczepić. Był referentem propagandowym w pewnym magistracie. Przemawiał na jakimś zebraniu i powiedział „Nasz burmistrz jest człowiekiem kryształowego charakteru". Oko się przymrużyło i wszyscy w śmiech. Wyrzucili go. Potem był komiwojażerem. Sprzedawał wino węgierskie. Ale jak się go klienci pytali, czy to prawdziwe wino, odpowiadał „Najprawdziwsze". I na nieszczęście w tym momencie oczko się przymykało. Nikt wina nie kupował.

kr.

8 miesięcy trwają
studia prokuratorskie

We Wrocławiu otwarto Szkołę Prawniczą Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest to druga uczelnia tego typu w Polsce. — Pierwsza istnieje już od kilku miesięcy w Łodzi.

Zadaniem szkoły będzie kształcenie nowych kadr przyszłych prokuratorów. Czas trwania nauki jest krótki 6 do 9 miesięcy, studenci więc będą musieli bardzo sumiennie pracować, by w niespełna rok poznać ogólne zasady prawa i opanować dokładnie prawo karne.

Kandydaci na prokuratorów nie muszą posiadać wykształcenia średniego; o dopuszczeniu do studiów decyduje wynik egzaminu konkursowego, który jest sprawdzianem inteligencji i wyrobienia społecznego.

Warunki nauki są doskonałe — bezpłatny internat z całodziennym utrzymaniem, praniem i cerowaniem.

Obecnie Szkoła liczy 65 uczniów. Pierwszeństwo przy selekcji kandydatów mają synowie chłopów i robotników.

Kierownikiem uczelni jest dyr. Matwinowa, wykładowcami prokuratorowie i sędziowie apelacji wrocławskiej.

Uroczyste otwarcie Szkoły zaszczycił swoją obecnością wiceminister Sprawiedliwości Leon Chajn, dyr. Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa ob. dr Wasilkowska oraz przedstawiciele władz i sądownictwa wrocławskiego.

Straż pożarna czuwa

Ołbińska 19. Duży czerwony budynek. Tu mieści się Komenda i Oddział Główny Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej. Podwórze i schody czysto zamiecione, w gmachu panuje cisza. Od samego progu wyczuwam niewidzialną rękę, mocnej, prężnej organizacji.

BRAK SPRZĘTU

Za chwilę rozmawiam już z komendantem — płk. Błaszczykiem. Pytam o powód odwołania pierwszego — po wojnie — Ogólnokraj. Zjazdu Zawod. Straży Pożarnych, który miał się odbyć we Wrocławiu 22 czerwca br. „Zarząd Główny Zw. Zawodowego Straży Pożarnych powziął decyzję przesunięcia terminu zjazdu prawdopodobnie na jesień, z powodu wyjątkowo groźnego nasilenia pożarów w obecnym okresie" — jak wyjaśnia suchy komunikat Zarządu.

Z dalszej rozmowy i krótkich, lecz niezwykle zwięzłych i przejrzystych sprawozdań miesięcznych dowiaduję się, że nasza Straż składa się z Oddziału Głównego na Olbińskiej, liczącego obecnie 130 członków i oddziału pomocniczego w składzie kilku strażaków na Wierzbowej.

Obecnie już znajdują się na chodzie 2 lekkie wozy łącznikowe i dwie ciężarówki.

NIEOSTROŻNOŚĆ I SZABER

Przeglądam miesięczne statystyki pożarów. Uderza mnie fakt, że w określeniu przyczyn wypadku „szabrowanie" stoi zawsze na drugim miejscu po „nieostrożności".

W pierwszej chwili nie mogłam złapać logicznego związku między pożarem, a ustalonym u nas pojęciem „szabru".

— Szabrownika myszkującego po piwnicach spalonych lub zrujnowanych domów nie zawsze stać na latarkę elektryczną, a nawet i na świecę, wyjaśnia mi Komendant. — Najczęściej posługuje się on „pochodnią" skręconą z kawałka papieru, który gdy go zaczyna parzyć w palce rzuca na ziemię, zapalając od niego następny. Od tych niedopałków zajmują się będące w piwnicach śmiecie i suche wióry, pożar gotowy!

— Nie są to pożary duże i groźne. Prawdziwą plagą były dla nas pożary w zimie, których liczba miesięcznie stale wahała się około 60. Szczególnie zapisał się nam w pamięci pożar na ul. Sienkiewicza 58, przy którym strażacy pracowali na 20 stopniowym mrozie od godz. 23 do 15 następnego dnia. Akcję utrudniał też brak odpowiedniego sprzętu, a w hydrantach woda ścinała się na lód.

Na szczęście ten okres już mamy poza sobą. Z nastaniem wiosny ilość pożarów spada z miesiąca na miesiąc.

GOTOWI W CIĄGU 30 SEKUND

Na zakończenie mojej wizyty Komendant urządza pokazowy alarm. Patrzę na zegarek. W okamgnieniu puste podwórze zaroiło się od granatowych mundurów, załętniało tupotem biegnących stóp i po upływie 30 sekund cała „sekcja" była już na wozie, który warczeniem motoru meldował gotowość do wyruszenia w drogę.

Komendant z widocznym zadowoleniem obserwował moje zdumienie.

Na pożegnanie dowiaduję się jeszcze, że w straży została zlikwidowana niemal doszczętnie plaga pijaństwa. Używanie trunków jest wzbronione regulaminem, a przekroczenie tego zakazu po dwukrotnym upomnieniu — karze się zwolnieniem ze służby.

W zaczynającym się jutro tygodniu Straży Pożarnej pamiętajmy o brakach na jakie cierpi nasza straż. We własnym interesie wspomóżmy jak najhojniej tych, którzy nieraz z narażeniem życia ratują nasze mienie.

EM—HA.

Zjazd Pożarnictwa odłożony

Zgodnie z decyzją Zarządu Głównego Zw. Str. Poż. z dn. 9. 6. 47 r. zapowiedziany Zjazd Pożarnictwa RP na dzień 22 czerwca br. we Wrocławiu został odwołany z powodu wyjątkowo groźnego nasilenia pożarów w obecnym okresie.

Nowy termin Zjazdu podany zostanie wswoim czasie.

Wczasie od 15 do 22 czerwca br. odbywa się na terenie całej Polski „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej".

Wypadki... kradzieże

Rozbity samochód

(I) Przed dwoma dniami wydarzył się na ulicy Stalina wypadek samochodowy. Szofer jadący z dość dużą szybkością spostrzegł w ostatniej chwili, że może przejechać przechodzącą kobietę i zatrzymał gwałtownie wóz, skręcając nieco w bok, tak, że uderzył przodem samochodu o słup. Szofer nie doznał żadnych obrażeń. Samochód uległ częściowemu uszkodzeniu.

Spadł z trzeciego piętra

(I) Onegdaj uległ tragicznemu wypadkowi w czasie pracy Siotur Wacław, lat 39, zam. w Brochowie. Znajdując się na 3 piętrze kamienicy, na skutek nieuwagi czy poślizgnięcia się spadł na bruk doznając ciężkich obrażeń głowy oraz krwotoku wewnętrznego.

Stan jego jest bardzo ciężki. Po udzieleniu mu pierwszej możliwej pomocy na punkcie PCK na dworcu głównym, odwieziono go natychmiast do szpitala św. Anny. Nadzieja na utrzymanie go przy życiu jest nikła.

Wypadł z pociągu

(I) Niejaki Szewc Michał, zam. w Międzylesiu wypadł w czasie podróży z pociągu osobowego, doznając rany ciętej czoła i silnego pokaleczenia obu rąk. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy na punkcie PCK na dworcu głównym odwieziono go do szpitala.

W pociągu

(I) W czasie podróży uległ wypadkowi w pociągu niejaki Szemczyk Tadeusz, lat 21, zam. w Krakowie, doznając rany ciętej czoła. Punkt PCK na dworcu głównym po udzieleniu mu pierwszej pomocy skierował go do szpitala Bethesda.

Naprawiać kominy

(—) Przy ul. Marszałka Stalina nr 106, w domu częściowo zniszczonym, z popękanych przewodów kominowych na II i III piętrze wydobywały się kłęby dymu. Straż Pożarna po zbadaniu stanu przewodów poleciła je niezwłocznie naprawić.

Z mieszkań

(I) Przy ul. Krzywickiego 5 dokonano kradzieży 1 pary butów i 1-go ubrania na szkodę Wypycha Bolesława. Sprawców wykryto.

Również dokonano kradzieży mieszkaniowej przy ul. Milickiej na szkodę Łokietka Jana.

Dochodzenie prowadzi Komisariat MO.

Listy czytelników

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list treści następującej:

„Czytamy obecnie w dziennikach wiadomości o fali zniżki cen idącej przez kraj. Na Górnym Śląsku potaniało mięso o 25%, w Lubelskim cena mleka spadła o 60%, w Częstochowie i Łodzi tanieje pieczywo, na Opolszczyźnie masło jest o wiele tańsze niż u nas. W wielu miastach pomorskich szewcy i krawcy obniżyli cenniki. Kiedy nareszcie fala obniżki cen — dotrze i do nas do Wrocławia, który stał się najdroższym miastem Polski".

Niewątpliwie — możemy pocieszyć naszego Czytelnika — fala zniżki cen dojdzie i do nas. Nie wątpimy, że uświadomione społecznie kupiectwo i rzemiosło wrocławskie pójdzie w akcji obniżki cen w ślad za Polską centralną.

Sprostowanie

W związku z naszą notatką z dn. 15 bm. „Ukradł dywan" stwierdzamy, iż ob. Moroch Jan nie był zatrzymany ani podejrzany o kradzież, lecz tylko przesłuchiwany przez MO. ponieważ mieszka w tej kamienicy, co osoby podejrzane o kradzież. Pomyłka wynikła z powodu niejasności informacji.

Fraszka wrocławska

ZNIŻKA CEN

Płynie zniżka, płynie
Po polskiej krainie
Zobaczyła Wrocław
Napewno go minie

Z sali sądowej

Skutki pijaństwa

Dwóch przyjaciół A. Z. i W. R. oblewali w knajpie jakąś okazję, a oblewali tak dokumentnie, że W. R. był zalany, jak to mówią, w „pestkę". Przysiadł się wtedy do nich jakiś nieznajomy i zaproponował, aby pójść do pewnego „wesołego domu". A. Z. był temu przeciwny, lecz W. R. zgodził się skwapliwie na tę propozycję. A. Z. nie chciał opuścić swego przyjaciela i wyjął mu tylko z jego portfelu pieniądze w sumie 22.000 złotych i złożył w depozycie u bufetowej za pokwitowaniem poczem we trójkę w dobrych humorach poszli do tego „wesołego domku", mając jeszcze w zapasie butelkę wódki.

Na miejscu W. R. wypiwszy jeszcze jedną wódkę, stracił zupełnie przytomność. Wtedy przyjaciel jego poprosił nieznanego kompana, aby pomógł mu przenieść pijanego do domu. Nieznajomy zgodził się i pomagał gorliwie w akcji przenoszenia nieprzytomnego pijaka. Po przybyciu do mieszkania, nieznajomy, jak się później okazało, niejaki L. T. ulotnił się wkrótce.

Rano po wytrzeźwieniu W. R. skonstatował, że brak mu zegarka, obrączki i sygnetu. Podejrzenie padło oczywiście na przygodnego kompana tej pijackiej zabawy L. T. Zameldowano o tym milicji, która znalazła przy nim brakujące przedmioty.

L. T. stanął onegdaj przed Sądem Grodzkim oskarżony o kradzież zegarka, obrączki i sygnetu. Oskarżony twierdzi, że dostał te przedmioty jako wynagrodzenie za pomoc w przeniesieniu pijanego.

Poszkodowany i świadkowie zaprzeczyli temu stanowczo, a Sąd sprawę odroczył z braku karty karnej oskarżonego.

H. L.

OGŁOSZENIE

Oddział Aprowizacji i Handlu Z. M. podaje do wiadomości:

1) Wydawanie artykułów spożywczych za m-c czerwiec i miesiące ubiegłe odbywać się będzie tylko do dnia 25. 6. 1947 r.
Nie pobrane w tym terminie artykuły, nie będą więcej wydawane.
2) Zlecenia na pobranie powyższych artykułów Oddział Aprowizacji i Handlu Z. M. wydawać będzie tylko do dnia 21. 6. 47 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA WROCŁAWIA
(—) Mgr M. Jakubowski
Naczelnik Wydziału Administracyjnego

K-1878

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Portów Miejskich m. Wrocławia

ul. Klęczkowska 52

ogłasza

przetarg nieograniczony:

1. Na odbudowę zburzonego magazynu Nr 4
2. Na odbudowę zburzonego magazynu Nr 5.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Dyrekcji do dnia 30 czerwca godz. 10-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej. Warunki techniczne wykonania robót, wzory ofert, plany, jak i warunki przetargu są do obejrzenia względnie do nabycia za zwrotem kosztów w sekretariacie Zarządu Portów Miejskich w godz. od 10—12-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca 1947 r. godz. 12 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, Plac Solny nr 16, pokój nr 202.

Zarząd Portów Miejskich m. Wrocławia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo podziału robót między kilku oferentów.

Dyrekcja
Zarządu Portów Miejskich

K-1878

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Państwowy Teatr Dolnośląski

W środę, dnia 18 bm. o godz. 19-tej „Uczeń diabła".

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19-tej „Uczeń diabła".

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. amerykańska „Serenada w dolinie Słońca".
„WARSZAWA" — film prod. szwedzka „Nauczycielka bawi się".
„ODRA" — film prod. pol. „Skłamałam".
„POLONIA" — film prod. francuska „Ludzie i manekiny".
„PIONIER" — film prod. radziecka „Dusze nieujarzmione".
„TĘCZA" — film. prod. angielska „Nieuchwytny Smith".
„FAMA" — film prod. radziecka „Maskarada".

Radio

ŚRODA, 18 czerwca 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert Ork. Dętej. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Kącik PPS. 14.15 Wiadomości i komunikaty. 14.20 Koncert rekl. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.15 Utwory skrzypcowe. 15.35 Włoskie arie operowe. 16.00 Dziennik. 16.12 Koncerty muz. lud. 15.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Przy głośniku. 17.15 Skrzynka techniczna. 17.20 Audycja rozrywk. 17.50 Kwadrans poetycki. 18.05 „Dla każdego coś miłego". 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Beethoven. Sonata 5 opus 102 nr. 2. 19.10 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Miniatura kameralna. 19.35 Pogadanka. 19.45 Muzyka z płyt. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.30 Aud. chopinowska. 21.00 Nowe książki. 21.15 Audycja rozrywkowa. 21.45 Wywiad z dyr. WSSP prof. Radwanem. 22. Popioły. 22.15 Koncert Ork. Tan. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na jutro. 23.25 Lok. program na jutro. 23.30 Koncert z płyt. 23.55 Wiadom. z ost. chwili. 24.00 Hymn.

Komunikaty

57-MY WROCŁAWSKI CZWARTEK LITERACKI

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy pl. Biskupa Nankiera nr. 7, II p. 57-my czwartek literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego. W programie wieczór autorski Wojciecha Żukrowskiego, który odczyta fragment powieści. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Dyrekcja Państw. Liceum Spółdzielczego komunikuje, że w wyniku egzaminów odbytych w Liceum Spółdzielczym Komisja Egzaminacyjna przyznała świadectwa dojrzałości 90 kandydatom na ogólną ilość 97 abiturientów. Uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 16 w budynku szkolnym przy ul. Worcella 3. W programie oprócz sprawozdania Dyrekcji szkół przewidziany jest koncert muzyki polskiej.

Wpisy na nowy rok szkolny 1947/48 do państwowych szkół spółdzielczych we Wrocławiu przy ul. Worcella 3, odbędą się w dniach 30 czerwca i 1-go lipca br.

Dyrekcja Liceum Spółdzielczego uprzejmie zaprasza Przedstawicieli prasy, Zw. Zaw., partii politycznych, MRN i Władz Spółdzielczych do wzięcia udziału w uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkołach spółdzielczych.

NOCNE DYŻURY APTEK

„Pod Gwiazdą" — ul. Stalina 87.
„Pod Lwem" — pl. Słoneczny 2.
„Pod Łabędziem" — ul. Pułaskiego 16.
„Pod Lipą" — ul. Moniuszki 11.

PAPIERY KANCELARYJNE
KALKI TECHNICZNE
ARTYKUŁY BIUROWE
I KREŚLARSKIE
PIÓRA WIECZNE

poleca

nowootwarty skład
„STENO"
Wrocław, Świdnicka 5 K1843

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia we Wrocławiu
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie rozdzielni wysokiego napięcia 10 kV na terenie radiostacji nadawczej w Żórawinie.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 1947 r. o godz. 11 w Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia Wrocław — Krzyki, gdzie należy złożyć oferty w wyżej podanym terminie.

Informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Technicznym Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia Wrocław — Krzyki.

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1830

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego parowego w Rozlewni Państw. Monopolu Spirytusowego we Wrocławiu na Swojcu.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 412, oraz w Zakładach PMS Wrocław — Swojec, tam też można zasięgnąć wszelkich informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano - Montażowymi PMS" oraz „przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb PMS".

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Rozlewni PMS we Wrocławiu" należy składać do godz. 11-tej dnia 30 czerwca 1947 r. w kancelarii głównej DPMS, ul. Leszno 1, pokój nr 111. K-1855

KOLEJKA LINOWA
do sprzedania

wszelkie informacje jako też oferty należy składać w Zarządzie Portów Miejskich m. Wrocławia, ul. Klęczkowska 52. 5342

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AGAR — agar kupujemy stale „Lechia", Warszawa, Jakubowska 18. K-1655

WOSKI twarde JG w płytach lub łuskach kupujemy. „Trade" Kraków, Zabłocie 59, tel. 590-84. K 1844

ŚWIECE samochodowe, stare 10, 14, 18 m/m — kupuje — sklep Elektrotechniczny, Wrocław, Kołłątaja 32. 5259

ODKUPIĘ lub wydzierżawię stolarnię. Zgłoszenia Mennicza 40 Fabryka Mydła „Merkur". 5321

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem za zwrotem kosztów ul. Stalina 182. 5357

KUPIĘ ciągnik Diesla, mały, rejestrowany lub nie. Andrzejewski Orzeszkowej 57. Mat. Budowlane. 5304

SKLEP z mieszkaniem przy ul. Stalina odstąpię. Wiadomość Stalina 183 m. 1. 5361

ZATRZASKI (zamki) patentowe — poleca firma „Elkazet". Wrocław — Rynek 37 I p. 5380

PRASĘ do słomy na drut kupimy, oferty z opisem, cenę, kierować: Wrocław, Jagiellończyka 29 „Flora". 5338

DAM 200.000 i współpracę do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty „Słowo Polskie" pod „200". 5363

WOSKI, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki - tłuszcze kupuje: Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk — Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. K-1441

SAMOCHÓD Wanderer 6 cyl. po generalnym remoncie sprzedam. Wiadomość Kościuszki 146 w podwórzu. 5388

STALÓWKI szkolne krzyżówki. Wyłączna sprzedaż „Cello", Częstochowa Plac Daszyńskiego 10. K 1841

GOTÓWKA. — Do współpracy w prosperującym interesie w Jel. Górze przystąpię z gotówką. Zgłoszenia kierować do Adm. „Słowa Polskiego" Jelenia Góra, 1 Maja 18, tel. 22-00, 35-79. K 1859

KUPIĘ motocykl, tylko w pierwszorzędnym stanie ponad 250 cm. Oferty Księgarnia „Czytelnik", Jel. Góra — 1 Maja 18. K 1856

MEBLE kupię — sypialnię, stołowy, gabinet, ewentualnie poszczególne części. Oferty pod Nr. „5354". 5354

SKLEP, przyległe duże mieszkanie, dwa magazyny, ogromna piwnica, — punkt dobry, zwrot kosztów. Wiadomość Kurkowa 23 m. 1. 5358

KUPIĘ westfalkę na węgiel i piecyk elektryczny do gotowania oraz naczynia kuchenne i porcelanę na 5 osób. Oferty pod Nr. „5355". 5355

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie ewakuacyjne na nazwisko Lew Józef. 5394

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wydane przez Związek b. Więźniów Politycznych (oddział Wrocław), Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu Nr. 84431 Kozłowskiej Kazimiery, Wrocław, ul. Kilińskiego 25. 5358-a

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną wydaną w Gródku Jagiellońskim na nazwisko Wiatrowska Katarzyna. 5389

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Dudek Tadeusz, odcinek zameldowania, kartę KKO, zaświadczenie pracy, legitymację. 5386

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Dyrekcję Poczt i Telegr. we Wrocławiu na nazwisko Adamek Anna. 5378

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty cywilne i wojskowe, zgubione w terenie Kątów, pow. Wrocławskiego na nazwisko Górak Władysław. 5377

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymację PPS, order na mieszkanie, odcinki zameldowania, na nazwisko Sikorski Ewaryst. 5376

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania i zaświadczenie gospodarcze, Antonina Hara 5373

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko: szereg. Fijołek Marian. 5372

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne PUR Oleśnica, Szturo Antoni, Sybilno Nr. 3. 5369

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU na nazwisko Niewiadomski Michał Wrocław, ul. Wrońskiego 14. 5368

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację „Społem", legitymację Ubezpieczalni, kartę przesiedleńczą Łączyński Bolesław. 5367

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej i inne dokumenty na nazwisko Mikołajczyk Paweł. Popielów pow. Opole. Łaskawy znalazca proszony o zwrot do Państwowego Przedsiębiorstwa Rozbiórek, Wrocław, Mikołaja nr. 71. 5366

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sośnowiec na nazwisko Bańka Antoni. K 1840

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zameldowania, kartę pracy, legitymację PPS na nazwisko Szafran Franciszek. K 1840-a

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Osia Stefan. 5349

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną, zaświadczenie pracy, kartę RKU na nazwisko Buraczyński Marian. 5350

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną zaświadczenie RKU Bolesławiec, upoważnienie na gospodarstwo, wydane na nazw. Milanowicz Kazimierz zam. Oliwin, gm. Lwówek. K 1861

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę na konia maści gniadej, klacz lat 13, naz. właściciela Kokot Jan, zam. Janowice Wielkie 22 pow. Jel. Góra. K 1863

UNIEWAŻNIAM zagubione zaśw. demobilizacyjne z RKU Małkinia. Wydane na nazw. Podleśny Jan, zam. Jel. Góra, 1 Maja 43-a. K 1858

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy, wydany przez Dyrekcję Łódzką na nazw. Staszak Bronisław zam. Jel. Góra Świętojańska 10. K 1857

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną z RKU Chełm, wydaną na nazw. Bohun Bronisław. K 1862

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. szkolną PW, kartę rejestracyjną RKU wydaną na nazw. Jagiełło Zygmunt. K 1860

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Stachurska Katarzyna. 5356

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową 10264 Kozłowski Józef, wydaną w Miliczu. 5360

ZGUBIONO pustą, czarną, skórzaną portmonetkę z monogramem L. Ł. w drodze z ulicy Kościuszki na Podwale Świdnickie. Uczciwy znalazca proszony jest o oddanie za wynagrodzeniem. Ulica Hauke - Bossaka 26 m. 7. 5359

ZGUBIONO teczkę brązową z dokumentami. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę 15.000 zł. Zgłosić się ul. Łowiecka 9, m. 12 (dawna Strzelecka). K 1868

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNIK Drogowo - Budowlany, energiczny organizator, poszukuje pracy. Norwida 60 m. 6. 5379

KSIĘGOWA - bilansistka zmieni posadę. Warunek — mieszkanie. Oferty do „Słowa Polskiego" pod „Księgowa". 5345

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka poszukuje posady od zaraz. Oferty: „Słowo Polskie" Nr. „5371". 5371

GOSPODYNI kwalifikowana z dobrymi świadectwami poszukuje posady kierowniczej do pensjonatu, restauracji lub większego gospodarstwa domowego. Oferty składać pod „Gospodyni". 5384

PIELĘGNIARKA poszukuje pracy. — Zgł. „Słowo Polskie" pod „Pomoc lekarska". 5375

UWAGA! Zbożowiec - fachow. młynarski z długoletnią praktyką, buchalter - bilansista, poszukuje posady lub współpracy. Zgłoszenie pod „Handlowiec" „Słowo Polskie". 5324

INŻYNIER - mechanik na stanowisku kierownika biura fabrykacyjnego w fabryce o załodze 400 ludzi zmieni posadę. Oferty „Głos Wielkopolski", Poznań, nr. 0/107. K 1842

EKSPEDIENTKA do sklepu spożywczego poszukuje posady. Zgłoszenia pod nr. „5348". 5348

POKOJU - kawalerskiego poszukuje współwłaściciel restauracji „Wenecja". Oferty kierować: Wyspa Słodowa Restauracja „Wenecja", Stefan Osia. 5351

WOLNE POSADY

ADMINISTRATOR rolnik potrzebny od 1 lipca do maj. wojskowego. Zgłaszać proszę się DOW 4 maj. Chałupczak. 5287

K-1669 **WEŁNĘ OWCZĄ STALE KUPUJE**

po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, i tkaniny także za pośrednictwem oczu

WEŁNA Czesław Białecki

POZNAŃ ul. Roosevelta 19. Tel. 28-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54. Tel. 33-13 Biura czynne od 8-15. w soboty 8-13

SKUP — WYMIANA — HURT

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

LEŻAKI
Z PŁÓTNEM poleca

KATOWICE Warszawska 63 tel. 301-50

wysyłamy za zaliczeniem

K 1876

DWIE SIŁY FACHOWE

obeznane dokładnie z pracami w rachunkach bieżących i księgowości, oraz jedną siłę męską obznajmioną z prowadzeniem registratury

POSZUKUJE od zaraz poważny Bank we Wrocławiu. Podania wraz z życiorysem do „Słowa Polskiego" pod Nr. 771. K1872

DYREKCJA Państw. Gimnazjum i Liceum Mechanicznego i Elektrycznego we Wrocławiu ul. Stalina 5, poszukuje z początkiem roku szkolnego wykładowców do przedmiotów mechanicznych i elektrycznych. 5269

NATYCHMIAST potrzebna fachowa siła z branży wędliniarsko - rzeźniczej Ładna 10, Wędliniarnia przy pl. Grunwaldzkim. 5330

EKSPEDIENTKA rzeźnicka 3 razy w tygodniu potrzebna, ślązaczka niewykluczona. Zgł. pod „Ekspedientka". — 5338

PRZYJMĘ wspólnika do rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych. Wiadomość Wrocław, Stalina 62 (sklep tekstylny). 5395

POSZUKUJĘ specjalisty do wyrobów soków owocowych. Zgłoszenia Traugutta 83, Bednarski. 5364

FRYZJERKA lub fryzjer damski siła, pierwszorzędna — potrzebna. Fryzjer, Sienkiewicza 95. 5374

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego drykiera, tokarza. Wrocław — Rybacka 13. Warunki do omówienia. 5365

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH, wznowił przyjęcia po chorobie lekarz Janusz Lesiński i przyjmuje codziennie od 2 — 6-tej popołudniu. **WROCŁAW, CHROBREGO 20, II PIĘTRO (OBOK DWORCA ÓDRY).** K 1870

NAUKA

HANDLOWE kursy korespondencyjne — księgowości — matematyki — organizacji. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skrytka pocztowa 50. 5193a

DYREKCJA Państw. Gimnazjum i Liceum Mechanicznego i Elektrycznego we Wrocławiu, ul. Stalina 5, ogłasza, że wpisy do klas. I gimn. i I licealnych przyjmuje Kancelaria Szkoły do dnia 3 lipca br. Bliższe informacje na miejscu. 5270

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania trzypokojowego. Zwrot remontu. Pomorska 39 m. 2. 5391

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje, łazienka. Zwrot kosztów. Pl. Legnicki 21 Sklep żelazny. 5387

3 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i łazienką, zamienimy na 2 pokojowe z kuchnią, ewentualnie z łazienką. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Nr. „5385". 5385

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 pokojowego za zwrotem kosztów. — Zgłoszenia pod Nr. 2000. Pośrednictwo pożądane. 5382

ODSTĄPIĘ 4-pokojowe mieszkanie (willa) na Krzykach — część wyremontowana — ogród obsadzony — zwrot kosztów remontu. Oferty „Słowo Polskie pod „Wygoda". 5370

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ męża Stanisława Gawło z Żółkwi, zabranego 23.6. 1941 r. do Armii Czerwonej. Wszelką wiadomość kierować Jadwiga Gawło, Wrocław, ul. Brzeska nr. 23 m. 1. 5347

SZTANDARY

paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma:

KĘDZIERSKA

Poznań - Górczyn

ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5

Nagrodzona na P. W. K. Telefon 64-6

Osobny dział napraw paramentów

Polecam przybory do ornatów

K-1565

RÓŻNE

BIURO PRZEWOZOWE F. Kowalewski i J. Bratek, Wrocław, ul. Świdnicka 27, tel. 32-85. 5352

OSTRZEGAMY przed nabyciem maszyny do pisania marki Continental nr. 22.289 z polskim pismem skradzionej Związkowi Inwalidów Wojennych w Jeleniej Górze. Sprzedawcę tej maszyny prosimy oddać w ręce MO. Koło Pow. Zw. Inw. Woj. RP Jelenia Góra. K 1839

KĄDZIELSKI Mieczysław prowadzi warsztat stolarski. Pławna, pow. Lwówek. 5383

ŚLUBNE welony, kapelusze, wynajmuje pracownia kapeluszy, Traugutta 65 m. 2. 5362

PIEGI, plamy, oparzeliznę usuwa krem „Rio - Rita" Olszewskiego. Żądać wszędzie. K 1874

KSIĘGOWOŚĆ zakładam — nadzoruję. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skrytka pocztowa 50. 5193

NIKLOWANIE i ostrzenie, uskutecznia firma „Wanke". Kuźnicza 29b obok Uniwersytetu 5068

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 1760

NAPRAWA wiecznych piór. Specjalność Pelikany. Tablice emaliowane. Pieczątki kauczukowe, metalowe, suche. Prace grawerskie. Szybko, solidnie. Adam Wronecki, Wrocław, Traugutta 69 m. 2. I p K1787

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE: do 100 mm. zł. 50 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 70 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** do 100 mm. zł. 35 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 45 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 55 za 1 mm. przy szer. 1 szp.. **OGŁOSZENIA DROBNE — poszukiwania rodzin i osobiste:** za 1 słowo zł. 15. **Handlowe** za 1 słowo zł. 20. **Poszukiwania pracy** za 1 słowo zł. 10. **Zguby i unieważnienia** za 1 słowo zł. 15. **NEKROLOGI:** do 50 mm. zł. 30 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 51 do 100 mm. zł. 40 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 150 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 150 mm. zł. 80 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **Zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca za tekstem 50 proc. drożej. Ogłoszenia niedzielne i świąteczne 30 proc. drożej.**

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze ptr.), tel. 27-54 **codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8—16-tej.** Oddziały: **Legnica:** Grodzka 3-4. **Jelenia Góra:** ul. Kolejowa 18, Kochanowskiego 2. 1 Maja 18. **Wałbrzych:** Słowackiego 16. **Kłodzko:** Rynek, Bolesława Chrobrego 2. **Żegań:** Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyński. **Kamienna Góra:** Księgarnia „Czytelnik" **Świdnica:** Oddz. red. i adm. Pułaskiego 11, księgarnie „Czytelnik" Rynek 43. **Wołów:** księgarnia koła „Czytelnik" **Dzierżoniów:** księgarnia „Czytelnik" **Oleśnica:** księgarnia „Czytelnik" Rynek 49. **Brzeg:** księgarnia M. Wajs. **Bystrzyca:** St. Fudalej, Okrzei 1. **Wrocław — Leśna,** Środkowa 25

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-16166 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odniesieniem do domu 105 złotych
Druk Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49